

Mam duży stres, na mnie kwit, na mnie wkońcu to mój czas  
Parę typów chciało się bić, ale w to nie potrafią grać  
Ja zbieram to, daję tracki, wkońcu złożę stack na stack  
O tak, to batyc, chcę na łapy kurwa mać  
To dać, od siebie, bo teraz to nas stać  
Na start, podziemie, teraz idę tylko w świat  
To znak, na scenie, wkońcu pojawił się blask (hey, hey)  
Przeznaczenie, to rozjebać cały kraj

Muszę więcej z tego wyjąć, niż wyjść, kurwa na zero  
Oni, nie kumają tego, bo kurwa trakcji nie kleją  
Mamy przelot, przez to twoja bitch się, lepi do tego  
Mam, harcena przy sobie, by rozjebać to na serio

Yeah, o-o, teraz podnoszę jej tętno  
Brak kontaktów, pytasz co jest kurwa ze mną  
Się skupiam na tym, żeby rozpierdolić ten rok  
Mam, swoje plany, kiedy tyki raz ścierwo  
Mamy weekend, to polej mi  
Jebię twoje to "Dore mi"  
Pod kontrolą, jak wchodzi plik  
Ja wydam siano, na nowy feat  
Jak nikt, robię to, jak nikt, ty nie możesz tu wbić  
Clean Chief, kiedy rzucam bary, zawsze trafiam w beat

Nowy Mercedes-Benz, tu na mnie czeka  
Mam dobry top, to chowam w bletach  
Stawiam kroki, to i ją podniecam  
Wejdę w nią, jak tableta  
Ty chodzisz jak kaleka  
Trapowe gówno dzieciak  
Polska na to czeka  
Bo to kurwa nowe brzmienia

Mam duży stres, na mnie kwit, na mnie wkońcu to mój czas  
Parę typów chciało się bić, ale w to nie potrafią grać  
Ja zbieram to, daję tracki, wkońcu złożę stack na stack  
O tak, to batyc, chcę na łapy kurwa mać  
To dać, od siebie, bo teraz to nas stać  
Na start, podziemie, teraz idę tylko w świat  
To znak, na scenie, wkońcu pojawił się blask (hey, hey)  
Przeznaczenie, to rozjebać cały kraj (cały kraj)